

110-lecie Pol. T-wa Dobroczynności w Grodnie (1819—1929)

Zasłużone P. T-wo Dobroczynności w Grodnie w dniu Bożego Narodzenia r. b. obchodzi 110-letnią rocznicę swojego powstania.

Projekt założenia T-wa powstał w gronie ziemiaństwa miejscowego, wkrótce po zawiązaniu się tego rodzaju T-wa w Wilnie, Nowogrodzie i Brześciu.

Inicjatorowie w 1818 r. złożyli 5000 r. s. na ręce Michała Buttowt-Andrzejkowicza, ówczesnego cywilnego gubernatora litewsko-grodzieńskiego, który uzyskał ponadto 10000 złp. od Rimskiego—Korsakowa, gubernatora wojennego, złożonych na ręce dobroczynności przez ks. prałata Pusłowskiego.

W ten sposób powstał fundusz żelazny T-wa, a po ukonstytuowaniu się władz T-wa w dn. 12 grudnia 1819 r. (st. st.), T-wo rozporządzało znaczną już sumą, wynoszącą 41.237 zł. 25 gr.

Hr. z Potockich Kossakowska oddała do użytku T-wa jurydykę i zabudowania na niej, położoną na Przedmieściu Zaniemeńskim, a Magistrat m. Grodna—gmach szpitala (z kościołem) św. Ducha przy ul. Dominikańskiej (ob. Hotel Słowiański—Chozego).

Pierwszym prezydentem T-wa został wybrany M. Buttowt-Andrzejkowicz, wiceprezydent L. Suchowlański, Wysoczyn, dr. A. Czeretowicz, Adamowicz, prezydent miasta Kreybrich i W. Kudorowski, skarbnikiem zaś Józef Nielubowicz i sekretarzem Michai Witanowski.

M. Andrzejkowicz, będąc gubernatorem cywilnym gubernji lit.-grodzieńskiej, wydał wkrótce rozporządzenie, na mocy którego została ustanowiona dopłata do biletów na przedstawienia w Teatrze Miejskim na rzecz T-wa Dobroczynności, a mianowicie od łóż górnych i krzeseł po 10 gr., od parteru i łóż dolnych po 6 gr. i od galerji po 3 gr. (Ol Dieje dobr. krajowej i zagr. Wilno, 1821, № 13, s. 5).

Dopłata ta przetrwała długie lata, zanim powstały instytucje „Wied. Imperatr. Marji“, na rzecz której ją przelewano z kasy miejskiej.

W pierwszym roku swojego istnienia T-wo wydawało żywność i pożywienie 96 osobom. Wówczas zostały ustanowione blaszki stemplowane, po okazaniu których ubodzy korzystali z pomocy T-wa. Kalekom pomocy udzielało T-wo w ich mieszkaniu.

Senat rządzący ukazem z dn. 10 marca (st. st.) 1820 r. oddał do dyspozycji T-wa mury zrujnowanego klasztoru św. Ducha, jednakże za opłatą 196 r. s. 25 kop. rocznie na rzecz „prika-za“ opieki społecznej.

W następnym roku pod kierownictwem architekta Szaerychta mury klasztorne zostały odnowione, lecz został zniszczony kościół, fundowany przez królową Bonę.

Duszą i twórcą T-wa był M. Buttowt-Andrzejkowicz, który stale zasiliał kasę T-wa funduszami, a córka jego, Melanja, grywając „na fortepiano“, urządziła koncerty na rzecz dobroczynności grodzieńskiej.

Przed powstaniem stycznio-

wem przy T-wie istniał patronat, składający się z pań: Emilji Orzeszkowej, Józefy Lachowickiej, Heleny Białockiej, Józefy Bogatkowej Klimaszewskiej, Tekli Sasulicz, A. Kłopotowskiej, Antoni Czechowskiej, Mrozowskiej i Antoniny Krzypowiczowej—pod przewodnictwem gubernatora.

A ponieważ T-wo okazało wiele pomocy powstańcom i nie którzy członkowie patronatu nawet zostali zesłani w głąb Rosji (np. Bogatkowa), po upadku powstania majątek T-wa przeszedł pod zarząd administracji rosyjskiej. Polskie T-wo Dobroczynności faktycznie przestało istnieć....

Klasztor św. Ducha został sprzedany w 1872 r. Tarłowskiemu (obecnie należy do Chozę), a od spadkobierców radcy stanu Jana Mirowicza nabyto 4 domy z placem (częściowo po fabrykach Tyzenhauza) na Horodnicy.

20 maja 1904 r. został poświęcony nowy budynek z apteką i ambulatorjum T-wa, (obecnie Szwarca) wzniesiony kosztem 16210 rs.

Utrzymywana przez T-wo ochronka dla dzieci została ochrzc-

czona imieniem hr. Murawjewa-Wieszatiela, jego też imieniem nazwano ulicę, Sódową (Rozkosz), przy której mieści się apteka i gdzie mieszkała jedna z najznakomitszych obywaterek, autorki i Polek—Eliza Orzeszkowa.

Z mroku przeszłości powstało pełne twórczych sił T-wo, ożywając piękne tradycje i ofiarną pracę ku ulżeniu doli najbiedniejszych, opuszczonych i zapomnianych przez ludzi naszych współobywateli.

Nie nam i nie dziś pisać o zasługach dla społeczeństwa wskrzesicieli Polskiego T-wa Dobroczynności w Grodnie, zaszczyt nie niosących pomoc bliźniemu.

Sto dziesięć lat istnienia T-wa—jest to poważny fakt w dziejach kultury naszego grodu nadnie-meńskiego.

Zasłużonemu przeto T-wu na leży złożyć życzenia jaknapomyślniejszego rozwoju.

Józef Jodkowski